

*Tomasz Gruszecki\**

## PROBLEMY Z ROZUMIENIEM WSPÓŁCZESNEGO PIENIĄDZA

**Streszczenie.** Trudno o bardziej podstawową kategorię w ekonomii niż pieniądź. Jak to często bywa z pojęciami kluczowymi trudno o ich precyzyjną definicję; przyjmuje się je jako oczywiste, np. sformułowanie w podręczniku Samuelsona i Nordhausa (1995): „pieniądz to w końcu wszystko, czym możemy płacić...”. Definicja pieniądza, jeszcze 40 lat temu oczywista, stała się niewygodna dla sektora finansowego po ostatecznej dominacji pieniądza papierowego bez pokrycia (Fiat Money). Kryzys finansowy i arbitralna polityka władz monetarnych spowodowały powrót do dyskusji na temat: czym jest współczesny pieniądź? Dyskusja taka toczy się w krajach anglosaskich, pokazując zasadnicze różnice poglądów. Środowiska w Europie wydają się pochłonięte dyskusją nad obroną i przetrwaniem euro. W Polsce fakt, że w toczącej się dyskusji zostało zakwestionowane dotychczasowe rozumienie pieniądza, nie zostało dotąd odnotowane; jak zwykle doganiamy świat, uważając że przyszłość pieniądza koncentruje się na euro. Poniższy artykuł sygnalizuje, na przykładowo dobrej literaturze, zasadnicze spory odnośnie istoty pieniądza.

**Słowa kluczowe:** pieniądź, teorie pieniądza, barter, pieniądź papierowy, definicja klasyczna – trzy funkcje pieniądza.

Wszystko co jest przedmiotem wymiany musi się w jakiś sposób porównać. W tym celu wprowadzono pieniądź, który uzyskał poniekąd rolę pośrednika: pieniądź bowiem jest miarą wszystkiego [...] np. tego ile par butów równa się domowi czy pewnej ilości pożywienia...

(Arystoteles (384–322 r. p.n.e.), *Etyka nikomachejska*)

Pieniądź, według filozofa, wynaleziono głównie dla ułatwienia wymiany i dlatego właściwym i głównym ich użyciem jest ich zużycie, czyli wydanie przy wymianie rzeczy.

(św. Tomasz z Akwinu, 2006)

Najważniejszą rzeczą, której nam teraz brakuje, jest uniwersalny pieniądź, standard wartości, łącznik pomiędzy przeszłością a przyszłością i mocne spoiwo, łączące ze sobą oddalone elementy ludzkiej rasy.

(R. Mundell, odbierając Nagrodę Nobla w 1999 r.)

---

\* Katolicki Uniwersytet Lubelski, Wydział Nauk Społecznych, Instytut Ekonomii i Zarządzania, Katedra Instytucji i Rynków Finansowych.

Od niepamiętnych czasów do 1971 r. każda znacząca waluta była związana, bezpośrednio lub pośrednio, z jakimś dobrem.

(Friedman 1992: 21)

Traditional economic theory has no explanation for the existence of money.

(Sir James Mirrless, laureat Nagrody Nobla w 1996 r.)

Whatever, the building block approach to understanding money is arid. It ends up only telling us what money does, not what it is.

(Strether 2012)

## 1. CEL PRACY I HIPOTEZY BADAWCZE

Celem artykułu jest przegląd istniejących teorii pieniądza i wynikających z nich jego definicji. W tej kwestii panuje obecnie zamieszanie. Tradycyjnie w podręcznikach ciągle prezentuje się klasyczną definicję pieniądza przez przybliżenie trzech jego funkcji (takich jak transakcyjna, miernika wartości i tezauryzacyjna), a pochodzenie pieniądza wywodzi się z barteru. Jest to jednak ujęcie przestarzałe. Współczesny pieniądz papierowy (Fiat Money) nie może już pełnić (w sposób konsekwentny) funkcji tezauryzacji, a więc środka przechowania wartości w czasie. Definicja klasyczna miała uzasadnienie, gdy pieniądz całkowicie lub choćby częściowo miał pokrycie w kruszcu. Zatem obecnie nie można wymagać, aby pieniądz pełnił trzy funkcje równocześnie. Stąd pierwsza hipoteza: **klasyczna definicja pieniądza (trzyfunkcyjna) jest już od dłuższego czasu nieaktualna**. Ciągłe funkcjonuje w podręcznikach niejako w ramach inercji.

Po drugie, we współczesnej literaturze anglosaskiej ma miejsce powrót do ujęcia pieniądza jako wytworu państwa, podstawowego instrumentu kształtowania systemu pieniężnego i regulacji rynków pieniężnych. Jej nowoczesne ujęcie to Modern Monetary Theory (MMT). Stąd druga hipoteza: **jeśli stajemy konsekwentnie na gruncie dominacji pieniądza papierowego, bez pokrycia, to definicja pieniądza musi zawierać tylko dwie funkcje – bez funkcji tezauryzacji, która jest pożądana, ale nie jest gwarantowana** (w różnym czasie i różnym stopniu).

Równocześnie szereg współczesnych analiz historycznych przemawia za tezą, że **nie do utrzymania jest tradycyjna teoria pochodzenia pieniądza, który rozwinął się z barteru**. Koncepcja barteru jest bardzo ostro krytykowana zarówno w MMT, jak i w ostatnio sformułowanej teorii pochodzenia pieniądza jako kontraktu (Graeber 2011).

Dodatkowym celem – i zarazem koniecznością – jest przegląd współczesnych teorii pieniądza, które *nota bene* są słabo znane w Polsce.

## 2. WPROWADZENIE

Trudno o bardziej podstawową kategorię w ekonomii niż pieniądz (*On the origin of specie* 2012). Jak to często bywa z pojęciami kluczowymi, trudno o ich precyzyjną definicję; przyjmuje się je za oczywiste, np. sformułowanie „pieniądz to w końcu wszystko, czym możemy płacić...” (Samuelson, Nordhaus 1995). Klasyczna definicja pieniądza (trójfunkcyjna) jeszcze 40 lat temu oczywista, stała się niewygodna dla sektora finansowego po ostatecznej dominacji pieniądza papierowego bez pokrycia (Fiat Money). Kryzys finansowy i arbitralna (niekonwencjonalna) polityka władz monetarnych spowodowały powrót do dyskusji na temat: czym jest współczesny pieniądz? Toczy się ona w krajach anglosaskich, pokazując zasadnicze różnice poglądów. W Polsce fakt, że w trwającej dyskusji o pieniądzu zostało zakwestionowane dotychczasowe rozumienie pieniądza, nie został dotąd odnotowany. Poniższy artykuł sygnalizuje, na przykładowo dobranej literaturze, zasadnicze spory odnośnie istoty pieniądza.

## 3. CZYM JEST PIENIĄDZ? GŁÓWNY SPÓR OBECNIE

Zazwyczaj podręczniki i opracowania definiują pieniądz przez wymienienie takich jego funkcji, jak: bycie środkiem płatniczym i miarą wartości oraz przechowanie wartości w czasie. Do tego często dodaje się funkcję (jakby cechą dodatkową) – legalnego środka płatniczego i zwalniania z długu. Od razu jednak warto uzupełnić, że trzecia funkcja pieniądza jako środka tezauryzacji, a więc przechowania wartości w czasie – nie musi być w każdym przypadku funkcją konieczną, a tylko pożądaną; są pieniądze, które tej funkcji nie spełniają (lub spełniają tylko w małym stopniu). Otóż trzeba podkreślić, że obecnie ścierają się zupełnie różne teorie i wyjaśnienia genezy pieniądza oraz istnieją równoległe, niezależnie od oficjalnych podręczników, dla których wystarczającym wyjaśnieniem są różne wersje monetaryzmu (teorii ilościowej pieniądza) lub neokeynesizmu (który teorią pieniądza w ogóle się zajmuje).

Najprostszy podział stanowisk odnośnie teorii pieniądza daje ekonomista Charles Goodhart, były członek Bank of England’s Monetary Policy Committee, w eseju *The Two Concepts of Money: Implications for the Analysis of Optimal Currency Areas* (Goodhart 1998). Przeciwstawia on dwa rywalizujące obecnie główne ujęcia pieniądza: teorię „M” (z ang. *metalism*), a więc pieniądz metalowy, w domyśle – kruszec, a więc rzecz cenna z natury i teorię pieniądza jako środka transakcji narzuconego przez państwo – teorię „C” (z ang. *chartalism*).

Teoria „M” jest oczywiście przytaczana w podręcznikach, ale w epoce Fiat Money wydaje się już nieaktualna. Natomiast teoria „C” odrzuca założenie, że pieniądz ma zawsze własną wartość i jest znana w historii myśli ekonomicznej. Ma swoje nowoczesne ujęcie, które dalej referuję – teorię MMT.

Można powiedzieć, że obecnie spór między metalizmem („M”) a chartalizmem („C”) jest sporem podstawowym, w którym stroną atakującą są zwolennicy chartalizmu, głównie zwolennicy MMT.

Z chartalizmem częściowo pokrywa się **teoria kontraktowa** pochodzenia pieniądza, gdzie pieniądź jest umową, kontraktem. Ma ona dwie wersje, jeśli idzie o genezę kontraktu. W pierwszej pieniądź był od początku kontraktem, gdzie jedna strona jest coś winna drugiej. Innymi słowy pieniądź powstał poza państwem. W drugiej wersji pieniądź jest przymusową umową, ale narzuconą przez państwo; w tym sensie jest ona zbieżna z teorią „C” – źródłem pieniądza jest państwo. Jak pisze J. Rickards (2014: 152–153), wyjaśniając źródło zaufania do dolara: „[...] dolar jest pieniądzem, pieniądź jest wartością, wartość to zaufanie, zaufanie to kontrakt, a kontrakt oznacza dług”.

Jak widać, mamy chaos we współczesnym rozumieniu pieniądza. Jeśli idzie o teorię „M”, to spór jest niezwykle ostry, bo jej współcześni adherenci (np. Ron Paul w USA) całkowicie odrzucają nie tylko istnienie pieniądza bez pokrycia w złocie, ale istnienie banku centralnego i jego roli w gospodarce oraz domagają się powrotu do złota. To jest całkowicie sprzeczne z interesami świata finansów, ale także rządu, który może prowadzić arbitralną politykę monetarną i traktować pieniądź jako elastyczne narzędzie. Są też poważne publikacje, które pokazują negatywne skutki załamania systemu z Bretton Woods w 1971 r. i analizują możliwości, a nawet konieczność powrotu do pieniądza „z kotwicą” (np. Forbes, Ames 2015). To spór, który w USA ma już 40 lat i na razie nie widać jego rozwiązania. Omówienie tego zagadnienia wymagałoby już nie osobnego artykułu, ale książki.

#### 4. PODSTAWOWE TEORIE PIENIĄDZA – WSPÓLCZEŚNIE

Dokonując pełnego przeglądu współcześnie istniejących teorii pieniądza, można odnotować:

a) **klasyczne ujęcie (teoria „M”) – pieniądź jest towarem, ma wartość użytkową i dlatego może pełnić funkcję pieniądza.** Zawsze musi mieć własną wartość – tylko coś, co ma własną wartość, może służyć do mierzenia wartości innych dóbr. Na tym opierały się wszystkie teorie bulionowe (kruszec), utożsamiające bogactwo kraju z nagromadzonym kruszczem (Bodin, Antonio Serra). Najbardziej znanym przedstawicielem teorii pieniądza jako własnej wartości w myśli ekonomicznej był Karl Menger (1882). Teoria „M”, jak stwierdziłem poprzednio, jest najczęściej przytaczana w podręcznikach. Według niej pieniądź zawsze musi mieć własną wartość – tylko coś, co ma własną wartość, może służyć jako pieniądź, inaczej nie byłoby to powszechnie przyjmowane. Najbardziej konsekwentnie teorię „M” reprezentuje szkoła austriacka: nie uznaje pieniądza papierowego bez własnej wartości (bez pokrycia w kruszcu) i optuje za powrotem do złota.

Tylko w tym ujęciu funkcja tezauryzacji jest zawsze bezwzględnie spełniana. Szkoła austriacka jest w Europie w mniejszości (w Polsce w środowisku akademickim uważana za dziwoląg), ale w USA ciągle jest silne skrzydło zwolenników tego podejścia, a ceny złota na rynkach są równie ważne, jak wahania kursów podstawowych walut. Ostatnio banki centralne w wielu krajach stały się głównymi nabywcami złota (Rickards 2014);

b) **chartalizm – pieniądz jest wytworem państwa**. Nie musi mieć własnej wartości. Jest przymusowy, jego powszechność wynika z podatków. To państwo jest źródłem pieniądza, nadaje mu powszechność i określa podstawową jednostkę pieniądza jako miernika wartości. Powszechna akceptacja pieniądza wynika nie z faktu, że ma pokrycie w kruszcu, ale przede wszystkim z tego, że jest on jedyną formą płacenia podatków. Z państwową teorią pieniądza w pełni zgadzał się J. M. Keynes, który był przeciwnikiem waluty złotej;

c) **kontraktyzm – pieniądz jest zawsze wynikiem kontraktu**, umowy między podmiotami. Kontrakt zakłada dług, a podstawą tego kontraktu jest zaufanie. Rickards (2014: 153) używa również określenia *creditism*.

Współcześnie w otwartej gospodarce strony mają zawsze możliwość wyboru środka rozliczeń, a zwłaszcza środka tezauryzacji. Pieniądz państwowy będzie pełnił swoje funkcje dopóki będzie cieszył się zaufaniem, a przykłady utraty zaufania nie są bynajmniej rzadkie (by nie wspomnieć o walucie PRL). Jak widać, to ujęcie nie akceptuje państwa jako jedyne źródła pieniądza, ale wyjaśnia ono doskonale funkcjonowanie pieniądza wyłącznie papierowego, którego źródłem jest bądź zobowiązanie banku centralnego (do utrzymania wartości nabywczej), bądź dług kredytobiorcy w stosunku do banku.

Jak stwierdziłem, teoria pieniądza jako kontraktu występuje w dwóch wersjach.

W pierwszej skupia się ona na pochodzeniu pieniądza. **Pieniądz jest długiem**, powstał jako dług, obietnica wartości przyszłej, która następnie przybrała formę pieniądza. Takie ujęcie, które dalej omawiam, zwłaszcza w wyjaśnieniu powstania pieniądza w historii, proponuje David Graeber (2011). Tak pieniądz funkcjonował już w społecznościach przed utworzeniem państw. Istotą pieniądza jest zaufanie. D. Graeber zdecydowanie odrzuca teorię barteru i twierdzi, że zawsze źródłem pieniądza była umowa, która z czasem przybrała powszechnie przyjętą jednostkę wartości jako miernika.

Druga wersja teorii pieniądza jako kontraktu skupia się na wyjaśnieniu powszechnej akceptacji pieniądza. Współczesny pieniądz jest szczególną formą kontraktu opartą na zaufaniu. Pieniądz państwowy jest więc wynikiem umowy i zaufania do jego emitenta – państwa czy banku centralnego. Dobrze tłumaczy to J. Rickards (2015) w odniesieniu do dolara:

Pieniądz (papierowy) jest symbolem, ale wywodzi się z umowy, którą zawiera bank centralny [...] FED przestrzega zasad pisemnego kontraktu. Zaczniemy od przeanalizowania tego, co jest napisane drobnym drukiem na banknocie jednodolarowym, bo to właśnie jest kontraktem.

Wskazano na nim strony umowy. Jedną jest „Rezerwa Federalna”, a drugą „Stany Zjednoczone Ameryki”, czyli amerykańskie społeczeństwo... Najważniejsza klauzula pisemnego kontraktu dolarowego znajduje się w górnej części awersu banknotu. Ma postać sformułowania „Banknot Rezerwy Federalnej”. Banknot jest czymś w rodzaju weksla wystawionego przez bank i płatnego na żądanie, a zatem formą długu... Banknoty Rezerwy Federalnej są niezwykle formą długu, ponieważ nie są oprocentowane i nie mają terminu zapadalności. Posługując się teorią kontraktu, można więc opisać dolara jako bezterminowy oprocentowany weksel wystawiony przez Rezerwę Federalną.

Postrzeganie pieniądza jako umowy jest zgodne także z monetaryzmem Friedmana, który zajmował się przede wszystkim kwestią ilości pieniądza.

Osobną sprawą jest kwestia: co jest podstawą zaufania do pieniądza jako papierowego weksla. Otóż zwolennicy podejścia „M” będą uważali, że jedyną silną gwarancją jest pokrycie w kruszcu (złocie). W tym sensie teoria „M” (jej główny postulat) byłaby zbieżna z teorią kontraktu. Równie dobrze jednak można przyjąć, że – dopóki emitent dotrzymuje zaufania – pieniądz może funkcjonować jako pieniądz papierowy, Fiat Money. Ważne jest podtrzymywanie zaufania. Gwarancja pokrycia pieniądza papierowego w złocie jest tylko jedną z form utrzymania zaufania. Tak więc kontraktyzm (kredytyzm) idealnie tłumaczyłby i uzasadniał obecną dominację pieniądza papierowego, usuwając problem z nieaktualnością teorii „M”.

Dotychczas rozpatrywano istotę i wyjaśnienie powszechnej akceptacji pieniądza banku centralnego. Wiadomo jednak, że współcześnie głównym kreatorem pieniądza jest bank komercyjny. Osobnym problemem jest jednak fakt, że obecnie M0 to tylko drobny ułamek w całkowitym agregacie pieniądza (M2, M3), np. w Wielkiej Brytanii pieniądz banku centralnego to tylko 3% masy pieniądza w gospodarce (por. *Money in the modern economy: An introduction* 2014).

Zatem w odniesieniu do pieniądza bankowego – dominującej formy występowania pieniądza – jedynym wyjaśnieniem jest tylko teoria kontraktu.

Wielkość kreacji współczesnego pieniądza bankowego – i długu – powoduje, że niektórzy obecny etap kapitalizmu nazywają kredytyzmem (*creditism*). Przykładem takiego podejścia jest R. Duncan.

Stworzył on teorię współczesnej gospodarki, która jest oparta głównie na długu. Uważa on, że kapitalizm upadł po dwóch wojnach światowych, a zwłaszcza po Wielkiej Depresji z lat 30. XX w. i obecnie mamy ustrój gospodarczy, który określa się jako „creditism”. Rozwój tego systemu jest napędzany przez dług, co jest możliwe dzięki istnieniu Fiat Money i coraz więcej długu trzeba, żeby podtrzymać jego funkcjonowanie. Na przykład w gospodarce USA, według Duncana, konieczny jest przyrost długu o 2% szybszy niż PKB, aby podtrzymać funkcjonowanie tej gospodarki.

Poniżej omówię chyba najmniej znane w Polsce, a głośnie nowe ujęcia teorii pieniądza pod kątem – jak dana teoria ma się do wyjaśnienia obecnej dominacji pieniądza papierowego.

Pomijam klasyczną teorię „M”, bo już wiemy, że jest sprzeczna z dominacją Fiat Money. Tak się składa, że każda teoria pieniądza ma też własne wyjaśnienie jego powstania.

## 5. TEORIA „C” – CHARTALIZM – OGÓLNA CHARAKTERYSTYKA, WERSJA KLASYCZNA

Jak już zaznaczyłem, w przeciwieństwie do metalizmu „M”, chartalizm zakłada, że pieniądz nie musi mieć własnej wartości, aby być pośrednikiem w wymianie i być powszechnie akceptowany. Nazwa pochodzi od łacińskiego – *charta* – a więc może to być bilet, znak, symbol. W nurcie teorii anglosaskich nie był to nurt główny, ale w Europie, zwłaszcza w Niemczech, dużo bardziej znany.

Podstawy teorii chartalizmu położył niemiecki ekonomista Georg Friedrich Knapp. Zdefiniował on pieniądz jako jednostkę rozliczeniową (*unit of account*), której wartość określa państwo (rząd) do obliczenia należnych podatków. A więc zarówno powstanie, jak i istnienie pieniądza powszechnie akceptowanego jest nierozłącznie związane z państwem. Wartość tej jednostki pieniężnej nadaje i określa rząd, a nie własna wartość wewnętrzna. Warto jednak zaznaczyć, że ujęcie pieniądza głównie jako pośrednika wymiany pochodzi jeszcze od Arystotelesa, który pisał, że pieniądz jest przedmiotem ustanowionym przez prawo i potem takie rozumienie pieniądza kontynuowała myśl chrześcijańska (tomizm) – pieniądz służy tylko do wymiany.

Podejście nominalistyczne do powstania pieniądza ma szeroką tradycję w myśli ekonomicznej. Na konieczny związek pieniądza z państwem wskazywał Cantillon, R. J. Turgot, J. Babtiste Say, J. S. Mill, Karol Marks, William Stanley Jevons, Alfred Mitchell Innes i Abba Lerner. Także u Keynesa można znaleźć uwagi na ten temat, podkreślające role państwa (np. w *Treatise of Money*).

Podejście chartalistów do pieniądza niesie szereg konsekwencji:

- państwo stworzyło pieniądz dla ułatwienia poboru danin;
- państwo domaga się płacenia podatków w pieniądzu państwa (co nie wyklucza ewentualnie innych świadczeń w naturze lub pracy);
- pieniądz jest stosunkiem (długiem) między poddanym a państwem; pieniądz państwowy, po zapłaceniu podatku, uwalnia od długu w stosunku do państwa;
- państwo nadaje mu moc nabywczą i wartość;
- państwo nadaje mu moc zwolnienia z długu w innych stosunkach;
- pieniądz jest bytem prawnym i intencjonalnym.

Jako inne przykłady takich stosunków Knapp wymienia numerek w szatni, znaczek pocztowy czy bilet. Można powiedzieć, że nieprzypadkowo takie jednoznaczne stanowisko zostało sformułowane przez Knappa w Niemczech. Odzwierciedlało niemiecką drogę do kapitalizmu, inną niż anglosaska (niektórzy nazywają ją: modelem reńskim), gdzie państwo odegrało istotną rolę w powstaniu nowoczesnego kapitalizmu. To państwo pruskie stworzyło system pieniężny

oparty na marce i bank centralny. Jednak cały szereg ustaleń historycznych potwierdza związek pieniądza z państwem. Przede wszystkim to władca tworzył mennicę. Był najbardziej zainteresowany, aby podatek był wymierzony w jego pieniądzu. Stąd na monetach był jego wizerunek czy choćby imię. Władcy przejawiali tu bardzo dużą aktywność, byli często innowatorami we wprowadzaniu systemu pieniężnego. Korzystając z przymusu, mogli narzucać dane rozwiązania, co jednocześnie powodowało szybkie upowszechnienie się danego systemu pieniężnego. Moneta bita przez władcę mogła cieszyć się większym zaufaniem niż np. produkowana przez miejscowego kowala. Sam monopol emisji pieniądza dawał stałe źródło dochodu – rentę menniczą. To nie przeszkadzało, że władca często deprecjonował zawartość kruszcu w stosunku do wartości nominalnej. Zwolnicy chartalizmu wysuwają też inny silny argument historyczny przemawiający za związaniem źródła pieniądza z państwem; pieniądz (najpierw metalowy) był idealnym rozwiązaniem dla opłacania żołnierzy przez państwo.

Tutaj argumentacja chartalistów jest zbieżna z argumentacją D. Graebera. Jako przedstawiciel teorii pieniądza jako długu podkreśla on m.in., jaką wygodą dla władcy państwa było płacenie żołnierzom w bitych przez siebie monetach, które i tak potem do niego wracały w postaci podatków. W Rzymie przykładowo był to pieniądz kruszcowy, ale jego wartość nominalną określało państwo i był używany pomimo systematycznej deprecjacji.

Czy jednak zależność pieniądza od państwa działa także w drugą stronę? Czy upadek państwa powoduje zawsze upadek pieniądza? W olbrzymiej większości tak szeroko rozpowszechniony pieniądz kruszcowy może jeszcze przez pewien czas funkcjonować, przynajmniej w funkcji tezauryzacji. Tak stało się np. po upadku Cesarstwa Rzymskiego z pieniądzem, który przez pewien czas funkcjonował jeszcze na tych terenach.

Można powiedzieć, że współczesny pieniądz umowny – Fiat Money – potwierdza stanowisko chartalistów. W rezultacie we współczesnych podręcznikach ekonomii, również w tych, które rozpoczynają wywód od barteru, zawsze jako jedną z koniecznych cech pieniądza wymienia się „moc zwalniania z długu”.

Obecnie podejście nominalistyczne do pieniądza kontynuuje szkoła Modern Money Theory (L. Randall Wray).

## 6. WERSJA OBECNA CHARTALIZMU. MODERN MONETARY THEORY<sup>1</sup>

W USA powstała teoria pieniądza – Modern Monetary Policy (dalej MMT) – która jest kontynuacją chartalizmu i jest nawet określana jako neochartalizm. Jest ona całkowicie przeciwstawna traktowaniu pieniądza jako wartości niezależnej, a zwłaszcza oparcia pieniądza na złocie i idealnie pasuje do świata, gdzie ist-

<sup>1</sup> W literaturze równoległe występują nazwy: Money Modern Theory i Modern Monetary Theory.



nieje tylko pieniądz umowny, papierowy (ang. Fiat Money). MMT odzwierciedla perspektywę patrzenia na gospodarkę Departamentu Skarbu i FED-u. Główny jej ośrodek Naukowy to amerykański Levy Institute. Czołowym przedstawicielem jest prof. Randall Wray.

Można powiedzieć że MMT całkowicie legitymizuje współczesny pieniądz umowny; stanowisko to wcale, zwłaszcza w USA, nie jest powszechne.

Czy MMT jest teorią? – pyta opisujący założenia „Pragmatic Capitalism” i odpowiada: jest to opis, jak współczesna gospodarka funkcjonuje, na podstawie tego opisu można tworzyć aplikacje. Twórcy MMT podkreślają swój polityczny agnostycyzm, natomiast można w stosowaniu MMT przyjąć podstawę bardziej lewicową czy prawicową. Przykładowo MMT opowiada się za mniejszymi podatkami, ale równocześnie podkreśla decydującą rolę rządu w równoważeniu gospodarki, w tym polityki deficytu budżetowego. Wszystkie jednak opisywane sytuacje dotyczą gospodarki amerykańskiej, co sugerowałoby, że jest to teoria konkretnej gospodarki. Przyjmuje się m.in. założenie, że deficyt budżetowy ani dług USA nie jest problemem, ponieważ dolar, mimo że nie ma żadnego pokrycia w kruszcu i jest tylko Fiat Money, zawsze jest powszechnie akceptowany.

Przedstawiciele MMT prowadzą bardzo ostrą krytykę zwolenników Gold Standard (w różnych jego wersjach). Co więcej zgadzają się całkowicie z ujęciem pieniądza jako kontraktu (kredytyzm). Według MMT **PIENIĄDZ JEST ZAWSZE ZOBOWIĄZANIEM – I Owe You (IOY)**. Współczesny pieniądz jest zobowiązaniem podatkowym i jego forma – kruszec, bilon nikłowy, papier jest bez znaczenia. Nawet pieniądz kruszcowy jest tylko IOY. Gdyby istotą pieniądza była jego wewnętrzna wartość, np. kruszec, to w obiegu mogłyby znajdować się np. bryłki złota lub pieniądze wytwarzane w prywatnych mennicach. Tymczasem wszystkie pieniądze kruszcowe były bite przez państwową mennicę, a panujący zazdrośnie strzegli tego przywileju (i płynącej stąd renty menniczej – *seniorage*).

Przyczyną powszechnej akceptacji pieniądza umownego są podatki, czyli państwo jest właścicielem pieniądza i użycza go niejako gospodarce, a powszechna akceptacja wynika z tego, że:

- rząd i tylko rząd może emitować pieniądz w danym kraju;
- każdy podmiot musi płacić podatki;
- pieniądz po zapłaceniu podatku znika;
- podatki można płacić tylko w państwowym pieniądzu.

MMT wychodzi z założenia, że pieniądz współczesny pochodzi od państwa. To rząd ma wyłączną władzę emitowania pieniądza – określanego jako pieniądz zewnętrzny (państwowy) – *outside money*. Ten ostatni rozchodzi się po gospodarce, służy do obsługi transakcji i wraca potem do rządu w postaci podatków. Dopiero na jego podstawie jest tworzony pieniądz bankowy, przez kredyt – *inside money*<sup>2</sup>. Ten

---

<sup>2</sup> Polskim odpowiednikiem jest oczywiście pieniądz wewnętrzny i zewnętrzny, ale wolę używać oryginalnych nazw występujących w MMT.

pieniądz to też zobowiązania – IOY. Jakkolwiek to *inside money* tworzy główną masę pieniądza, to jego kreacja jest możliwa, dlatego że istnieje pieniądz państwa, *outside money*. Pieniądz bankowy, *inside money*, obsługuje transakcje wewnątrz sektora prywatnego.

Między pieniądzem państwowym a bankowym występuje istotna różnica. Państwo nie jest ograniczone w emisji *outside money*, dlatego według MMT nigdy nie może zbankrutować (dopóki zaciąga dług we własnej walucie). Banki natomiast są ograniczone w kreacji kredytu, ale nie – jak się błędnie sądzi – rezerwą obowiązkową – lecz własnym kapitałem, własną polityką kredytową i oceną ryzyka. Banki kreują depozyty, udzielając kredytu, nie muszą czekać na wpłaty depozytów: „In the loan creation process, banks will make loans first (resulting in new deposits) and will find necessary reserves after the fact (either in the overnight market or via the FED)”<sup>3</sup>.

W gospodarce wszystkie transakcje dzielą się na wertykalne i horyzontalne. Te, w których stroną jest rząd (tzn. wewnątrz sektora rządowego, w tym z bankiem centralnym i zawierane z sektorem prywatnym, krajowym lub zagranicznym), to transakcje wertykalne. Pozostałe – między stronami sektora prywatnego – to horyzontalne.

W danym czasie budżet rządu może mieć deficyt lub nadwyżkę. Deficyt następuje, gdy wydatki rządowe są większe niż podatki. Z punktu widzenia rachunkowości deficyt rządu zwiększa netto finansowe aktywa sektora prywatnego, ponieważ pieniądze rządu znajdują się na rachunkach prywatnych banków w większej ilości niż wpływy z podatków. Dla finansowania sektora prywatnego jest to sytuacja korzystna. Odwrotnie, ewentualna nadwyżka na rachunkach rządu oznacza, że rząd *via* budżet ściągnął przez podatki więcej środków z rachunków podmiotów sektora prywatnego niż zasilił te rachunki poprzez swoje wydatki, a tym samym zmniejszył dostępne środki w sektorze prywatnym.

Rząd nie gromadzi pieniędzy, ale je wydaje. Deficyt budżetowy, z definicji, jest równy temu, co wpłynęło dodatkowo do sektora prywatnego; odwrotnie – ewentualna nadwyżka budżetowa równa się zmniejszeniu środków w sektorze prywatnym. Obrazuje to równanie (identyczność):

$$G - T = S - I - (NX),$$

gdzie: G – wydatki rządu; T – podatki; S – oszczędności; I – inwestycje; NX – eksport netto (może być + lub –).

Zatem oszczędności w sektorze prywatnym (S) są możliwe tylko wtedy, gdy rząd ma deficyt budżetowy.

<sup>3</sup> Por. raport BOE z 2014 r. o kreacji pieniądza (*Money in the modern economy: An introduction* 2014). Tradycyjne tłumaczenie podręcznikowe, że dopiero wpłacone depozyty umożliwiają udzielanie kredytu przy danej rezerwie obowiązkowej, nie odpowiada rzeczywistości.

Z tej teorii wynikają, wydawałoby się, paradoksalne wnioski.

Po pierwsze skoro tylko rząd jest dostawcą pieniędzy, to żeby trafiły one do gospodarki, a zwłaszcza sektora prywatnego, rząd musi je wydać. Zatem wydatki rządu umożliwiają zwiększenie popytu sektora prywatnego. Deficyt budżetowy jest więc pożądany; gdyby budżet był zrównoważony, to sektor prywatny nie otrzymywałby nadwyżki finansowania.

Nie wynika z tego jednak, mówią zwolennicy MMT, postulat keynesowski nadwyżki budżetowej w czasach dobrej koniunktury jako zasady. Celowo konstruowana nadwyżka może służyć do zmniejszenia nadmiernego popytu w sektorze prywatnym. Podobnie deficyt budżetowy nie może być nadmiernie zwiększany, bo grozi to inflacją. MMT sugeruje tylko, że kontrolowany deficyt budżetowy jest normalny w rosnącej gospodarce.

Po drugie, wbrew potocznym przekonaniom, rząd nie potrzebuje do wydatkowania uprzedniej wpłaty podatku i nie jest ograniczony w swoich wydatkach wpływem z podatków, ponieważ to rząd tworzy pieniądz „*at will*” (dowolnie). Innymi słowy – logicznie najpierw są wydatki, a dopiero potem wpływy z podatków (pieniądz wpłacony ulega wtedy anihilacji).

Wynika stąd bardzo ważna funkcja regulacyjna i narzędzie polityki gospodarczej: ustanawianie stosunku obciążenia podatkami do deficytu budżetowego. Stosunek ten decyduje w rezultacie o stopie bezrobocia i inflacji (nadmierna emisja pieniądza zwiększa co prawda możliwości finansowania sektora prywatnego, ale może spowodować inflację).

Jak widać, nie można traktować równowagi finansowej rządu tak jak podmiotu w sektorze prywatnym. Sektor prywatny (niefinansowy) podlega ograniczeniom budżetowym (nie może mieć trwałej nadwyżki wydatków nad wpływami), natomiast rząd takiego ograniczenia nie ma.

MMT uzasadnia dużą rolę wydatków rządu w interakcjach między segmentem rządowym a bankowym. Rząd ma zwykle rachunki operacyjne w centralnym banku; finansuje wydatki i gromadzi wpływy podatkowe. Ale banki komercyjne też mają rachunki w centralnym banku, co pozwala im zarządzać zgromadzonymi tam rezerwami. Sumy wydatkowane przez rząd pomniejszają konta rządu w banku centralnym i zwiększają depozyty w bankach komercyjnych; w ten sposób następuje zasilenie sektora prywatnego, co jest celem wydatków publicznych. Równie istotna dla utrzymania podstawowej stopy procentowej (między depozytową a lombardową) jest emisja obligacji rządowych umożliwiająca, poprzez operacje otwartego rynku, kształtowanie krzywej dochodowości w krótkim i długim terminie. Jeśli bank centralny chce utrzymać podstawową stopę procentową na danym poziomie, musi brać udział w operacjach otwartego rynku. Uzasadnia to konieczność istnienia długu publicznego i rolę pieniądza rządowego (*outside money*) oraz transakcji wertykalnych w polityce fiskalnej i monetarnej.

Transakcje między podmiotami sektora prywatnego (w tym banków) to transakcje horyzontalne, poziome. Ponieważ kredyty tworzą depozyty, to rachunkowo

biorąc, obie strony muszą być równe. To oznacza, że netto wielkość aktywów w sektorze prywatnym nie może się zmienić. Sektor bankowy może kreować pieniądź bankowy, ale nie może kreować netto nowych finansowych aktywów. Tylko sektor rządowy, poprzez większe wydatki niż wpływy podatkowe, może zwiększać ilość dostępnych rezerw w sektorze bankowym, a więc zasilić netto wielkość aktywów w sektorze prywatnym.

Z takiego ujęcia płyną istotne wnioski sprzeczne z potoczną wiedzą. Przykładowo termin „pożyczanie” nie jest ścisły, jeśli używamy go zarówno do podmiotu w sektorze prywatnym, jak i do rządu. Podmiot w sektorze prywatnym pożyczając tworzy jednocześnie IOY dla innego podmiotu. Rząd zaciąga dług, emitując jednocześnie własne zobowiązanie do jego spłacenia; dług rządu jest finansowym aktywem sektora publicznego. Z tego wynika, że **rząd, mając możliwość emisji własnej waluty, nie jest finansowo ograniczony w wydatkowaniu**. Może owszem podlegać ograniczeniom politycznym (np. stopień obciążenia podatkami) lub np. dopuszczalnym limitom długu (np. 60% w UE czy bezwzględny limitom ilościowym, jak w USA).

W ten sposób deficyt i zadłużenie są narzędziami polityki fiskalnej, a nie ograniczeniami. Celem rządu w polityce fiskalnej jest pełne zatrudnienie. Warren Mosler twierdzi, że dla każdego rządu istnieje w danej gospodarce właściwy poziom obciążenia podatkami, by przez wydatki osiągnąć pełne zatrudnienie przy danych cenach.

MMT odwołuje się do modelu cyklu Minski’ego, gdzie dużą rolę odgrywają (w fazie wysokiej koniunktury) nadmiernie optymistyczne zachowania inwestorów i zadłużających się spekulantów. W jednym z opisów MMT (*Understanding The Modern Monetary System*) twierdzi się, że ludzie są na ogół nieracjonalni i nie można zakładać, że system sam osiągnie równowagę; dlatego rola rządu jest konieczna.

Podejście reprezentowane przez MMT spotkało się z krytyką innych nurtów. Neokeynesiści, np. Krugman, zarzucają MMT, że zupełnie lekceważy problem deficytu (*deficit never matter*). Szkoła MMT stoi w całkowitej sprzeczności ze szkołą austriacką. Austriacy zawsze stali na stanowisku, że pieniądź musi mieć własną wartość i są zwolennikami oparcia pieniądza na złocie. Zarzucają też, że MMT miesza wnioski z zachowania konkretnych podmiotów z wnioskami terminologicznymi z rachunkowości: *economics is not accounting*.

## 7. PIENIĄDZ JAKO DŁUG

Pieniądź jest długiem – to podejście nie trafiło jeszcze do głównego nurtu i podręczników, ale jest obecnie przedmiotem ożywionych dyskusji i komentarzy (w piśmiennictwie anglosaskim). Najważniejszą pracą, w której sformułowano taką tezę, jest wspomniana książka D. Graebera *Debt. First 5000 Years* (2011).

Autor koncentruje się w niej głównie na wyjaśnieniu pochodzenia pieniądza jako długu. Jest oparta na szerokim materiale badań antropologicznych, które potwierdzają główną hipotezę: najpierw był zawsze dług. Dopiero potem powstał pieniądz państwowy emitowany przez władcę (nie zawsze kruszcowy – w Chinach np. służyły płyty jedwabiu, a Marco Polo opisuje pieniądz papierowy). Barter zaś – pisze Graeber – był tylko tymczasowym ekwiwalentem w sytuacji upadku waluty i występował głównie już w czasach powszechnego używania pieniądza, także współcześnie (np. w Rosji w 1998 r.).

Pieniądz można sprowadzić do znanej formuły: *I Owe You* (IOU).

Goodhart, komentując teorie „M” i „C”, podkreśla ich zasadnicze różnice, ale ostatecznie obie uważa za niepełne i zdecydowanie opowiada się za teorią pieniądza jako długu. Tylko ona może wyjaśnić, jak przebiegała wymiana w prymitywnych społecznościach, kiedy jeszcze nie było ani państwa ani monet. „Credit and debt comes first, then coinage emerges thousands of years later” (Graeber 2011). Rozważania Graebera nad genezą powstania pieniądza dotyczą z natury rzeczy najdawniejszych czasów i prymitywnych społeczności nieznających jeszcze pieniądza.

Pieniądz, pisze Graeber, powstał najpierw jako akceptowany sposób rozwiązywania wewnątrzspołecznościowych zobowiązań. Jak wskazywałem, nierozwiązywalnym zadaniem dla zwolenników modelu barteru było powstanie podstawowej jednostki pieniądza. Skąd się ona wzięła? Otóż szereg badań wskazuje, że pierwszą taką jednostką wartości była w prymitywnym społeczeństwie kara za podstawowe naruszenie norm, m.in. za zabójstwo, okaleczenie czy np. znaczną szkodę. To był dług, który ciążył na sprawcy. Zapłacenie tej kary było ekwiwalentem naprawy szkody i uwalniało od retorsji (zemsty). Egzekutorem był przywódca plemienia i/lub kapłan. Ten dług miał określony wymiar i stanowił jakby podstawową jednostkę, która miała określoną, w danej społeczności, wartość. Dopiero gdy jest ustalona taka jednostka (i jej wielokrotności), coś może być używane jako pieniądz. Teraz dopiero możemy powołać się na teorię „C”; kiedy powstały państwa miały już gotową miarę podatku). Taki gotowy wymiar ułatwiał potem określenie ciężaru podatku czy innych świadczeń (cła, opłaty). Ciekawe, że zupełnie niedawno we współczesnych czasach wprowadzenie i rozpowszechnienie używania pieniądza w zacofanych prymitywnych społecznościach dokonywało się przez wprowadzenie podatku w reżimach kolonialnych. Graeber opisuje narzucenie obowiązku zapłaty w państwowym pieniądzu na Madagaskarze.

Już 4000–3000 lat p.n.e. istniał w Mezopotamii rozwinięty system kredytowy. Zapisy długu były na tabliczkach glinianych. Działał on, obsługując wymianę. Dopiero wiele setek lat później powstał system pieniężny. Antropologowie, pisze Graeber, znają szereg innych przykładów na to, że dług był podstawowym stosunkiem regulującym życie ekonomiczne i wymianę.

W cytowanej już pracy o długu D. Graeber (2011) odwołuje się do francuskiego antropologa Marcela Maussa, który zwrócił uwagę na powszechność w różnych badanych społecznościach występowania zjawiska „daru” i „odpłaty”. Powszechny

np. w społecznościach indiańskich w Ameryce, był tzw. *potlath* – dana społeczność urządzała uroczyste przyjęcie dla sąsiadów, obdarowując ich prezentami, co miało wzbudzić szacunek dla gospodarzy. Powszechną reakcją obdarowanych był nakaz zrekompensowania, co traktowano jako obowiązek. Mauss pisze, że taka reakcja była powszechna w bardzo różnych społecznościach i stanowiła rodzaj uniwersalnego prawa moralnego. Sugerowałoby to, że istnieje moralna podstawa redukująca koszty uchylania się od długu. W społeczeństwach osiadłych, kiedy ludzie przebywają razem, bardzo trudno uchylić się od spłaty długu.

Zatem w życiu ekonomicznym istniał od początku mechanizm zapewniający regulowanie zobowiązań, wzmocniony dodatkowo swoistym moralnym imperatywem; dług należy spłacić, aby „uwolnić się od długu”. Zawsze jednak była w starożytności ostateczna sankcja za niespłacenie długu – niewolnictwo.

Dużo też mówi ewolucja języka. Jak pisze w cytowanej już poprzednio pracy o długu D. Graeber (2011), słowo *freedom* było najpierw związane z *debt-freedom*. Tak było np. w języku sumeryjskim. Związek „wolności” z „uwalnianiem od długu” występuje w większości języków. Potwierdza to analiza języka Starego i Nowego Testamentu. Istniał również, znany już w Starym Testamencie, ekonomiczny mechanizm redukcji długów niemożliwych do spłacenia – „rok jubileuszowy”. Egzekucja tych długów byłaby tak dotkliwa, że naruszałaby drastycznie normy moralne, czyjeś położenie czy nawet spokój społeczny. Prościej było zatem skasować taki dług. Była to jednak sytuacja wyjątkowa, bo zbyt częste korzystanie z takiego rozwiązania premiowałoby niewywiązywanie się z długu (*moral hazard*).

## 8. BARTER JAKO WYJAŚNIENIE POCHODZENIA PIENIĄDZA

Problem barteru okazuje się bardzo sporny i jednocześnie ważny dla teorii pieniądza. Był on dotąd prezentowany jako podstawowe wyjaśnienie pochodzenia pieniądza i to razem z teorią „M”. Można powiedzieć, że barter wyjątkowo pasuje do teorii pieniądza o własnej wartości. Inne omówione tu teorie pieniądza mają własne inne wyjaśnienie i krytykują wyjaśnienie oparte na barterze.

Dla tych, którzy istotę pieniądza widzą we własnej wartości danego dobra (pieniądza jako towaru) wymiana barterowa – towaru na towar – jako genezy pieniądza jest najbardziej naturalna. To, co służyło w wymianie, od początku musiało mieć, z definicji, zawsze własną wartość – użytkową, a z czasem też symboliczną. W tym sensie pieniądz musiał powstać z barteru i barter był wręcz niezbędny dla utrzymania „teorii M” – pieniądz od zarania miał i musi mieć własną wartość. W większości podręczników amerykańskich, począwszy od Samuelsona i Nordhausa (1995), barter jest powszechnym wyjaśnieniem genezy pieniądza.

Ludzie zawsze wymieniali różne towary między sobą, według schematu: T1–T2. Taka wymiana zawsze spotykała się z problemem niedostosowania dwóch towarów: *double coincidence wants*, np. A ma kurę, a B owoce, ale A chce nabyć

łuk i strzały. W końcu jednak w danym społeczeństwie pojawiał się towar, który był powszechnie pożądanym i miał takie zalety, jak: względna rzadkość, użyteczność do konsumpcji, ale jednocześnie zachowanie wartości użytkowej w czasie, łatwość przechowania, transportu itd. Różne towary pełniły taką funkcję, ale w końcu – w naszej strefie kulturowej (basenu Morza Śródziemnego) – stały się kruszce, złoto i srebro, dla wygody występujące w postaci monet.

To wyjaśnienie ma bardzo wielu ojców. Pierwszy to chyba Adam Smith, który opisywał wymyśloną (jak się potem okazało) historię o tym, jak Indianie w Ameryce wymieniali mięso sarny na skóry bobrów oraz proces wymiany przez Indian w Ameryce, gdzie pieniądzem był suszony dorsz. Smith nigdy nie był w Ameryce i wziął to wyjaśnienie z opisu ówczesnych podróżników. Nieporozumienie to opisuje D. Graeber (2011). Jak wskazał 100 lat później brytyjski dyplomata Alfred Mitchell-Innes to, co opisywał Smith, było jedynie wrażeniem barteru, stworzonym przez system kredytowania. Na Nowej Funlandii nie było jeszcze stałych mieszkańców. Rybacy pojawiali się tam tylko na czas połowów, po czym wracali. Wcześniej sprzedawali kupcom połów po rynkowej cenie, wyrażanej w funtach i szylingach, a kwota ta była zapisywana i używana do zapłacenia za towary potrzebne rybakom. Z kolei Stanley Jevons w książce o źródłach pieniądza w 1871 r. powoływał się na Smitha.

Za Smithem przyjął to wyjaśnienie K. Marks (2012), który w pierwszym tomie *Kapitału* przedstawił tę hipotezę w postaci modelu: okazjonalna wymiana T1–T2 dążąca do zrównania wartości użytkowej i stworzenie wartości wymiennej (słynne: 1 łuk = 5 strzał), długie rozpowszechnianie się towaru najbardziej częstego w wymianie i pożądanego, wreszcie przyjęcie tego towaru za pośrednika w wymianie jako T(M), który przejął funkcję pieniądza transakcyjnego. Model, gdzie już istnieje towar, który przyjmuje funkcję pieniądza:

T1 – Towar–pieniądz – T2.

W większości podręczników amerykańskich, począwszy od podręcznika Samuelsona i Nordhousa (1995), barter jest powszechnym wyjaśnieniem genezy pieniądza. To był jednak typowy dla ekonomistów model abstrakcyjny i nigdy nie został udowodniony empirycznie.

## **9. KRYTYKA BARTERU JAKO GENEZY PIENIĄDZA A TEORIA PIENIĄDZA JAKO DŁUGU**

Model barteru jako głównej formy wymiany podważyli etnolodzy i antropolodzy. Już w połowie XIX w. amerykański antropolog Levis H. Morgan opisał proces gromadzenia zapasów przez Irokezów, a potem rozdzielania między członków przez przywódcę plemienia. Najślynniejszą obecnie pracą jest wspomniana

już książka D. Graebera. Zawdzięczamy mu chyba najbardziej ostrą krytykę barteru jako źródła pieniądza, a powtarzane ujęcie barteru w podręcznikach ekonomii określa on jako *fairy tale* – bajki.

Opierając się na badaniach pierwotnych plemion i społeczności, Graeber wykazuje, że abstrakcyjny barter nigdy nie był ani główną, ani pierwotną formą wymiany. Według niego wymiana towaru na towar była w istocie incydentalna i zdarzała się głównie między obcymi plemionami, które na ten czas zawieszały działania wojenne, spotykały się na umówionym miejscu, a samą wymianę poprzedzały uroczystości mające na celu zbudowanie pokojowej atmosfery. Tak więc barter był okazjonalny i dotyczył głównie obcych. Natomiast w samej społeczności procesy wymiany były bardzo częste i formą rozliczeń był dług. Podstawowa jednostka wartości powstawała często jako grzywna, np. za zabicie czy okaleczenie. Z czasem taką jednostkę zalegalizował władca jako podatek. Już w starożytnej Babilonii dług był zapisywany na tabliczkach glinianych, które były przechowywane w świątyni. Zatem najprostsza i najpospolitsza formą wymiany były często odroczone płatności istniejące jako dług. Bliskość życia obok siebie członków społeczności gwarantowała spłatę długu, a więc, mówiąc współczesnym językiem, znacznie zmniejszało to koszty transakcyjne.

W każdej społeczności musiała istnieć jakaś hierarchia. Z czasem wytwarzała aparat państwowy. Umacnianie władzy państwowej wymagało finansowania kosztów państwa, czyli podatków. Początkowo mogły być pobierane w naturze jako dostawy konkretnych dóbr, m.in. płodów ziemi czy cennych materiałów. Podstawowym obowiązkiem władcy było dbanie o stałość podstawowych jednostek rozliczeń. Dużo wygodniejszym dla władcy było, obok dostaw w naturze i pracy, opodatkowanie w postaci stałej daniny o pewnej wartości. Taką idealną jednostką wartości była np. moneta bita przez władcę.

Z tego wynika, że powstaniem pieniądza i utrzymaniem jego stałej – nominalnej – wartości najbardziej zainteresowany był władca. A więc u źródeł powstania, a zwłaszcza rozpowszechnienia pieniądza było państwo i podatki. Państwo było najbardziej zainteresowane powstaniem jednostek pieniężnych jako jednostek opłat na rzecz państwa. Nie musiał to być od razu pieniądz metalowy, ale okazał się z czasem najbardziej wygodny. Panujący przykładowo mógł użyć monet kruszcowych płaconych przez poddanych jako wynagrodzenia dla wojska czy urzędników. Zatem od zarania pieniądza metalowego musiał on mieć kontrolę nad mennicą. Z drugiej strony stałość jednostek pieniężnych, monet bitych w królewskiej mennicy, gwarantowała stałą wartość w wymianie. Tak więc samo istnienie państwa w znacznym stopniu przyczyniło się do rozwoju rynku i wymiany rynkowej.

Owszem barter istniał zawsze, ale pełnił rolę drugorzędną. Ciekawe, że nawet w najnowszych czasach pojawia się on wtedy, kiedy pieniądz bądź traci zaufanie, bądź gdy szczególne okoliczności (wojna, kataklizmy, upadek systemu pieniężnego, niewymienialność) uniemożliwiają normalną wymianę pieniężną. Barter istniał w obozach, więzieniach, w Polsce m.in. w czasach okupacji czy np. w niektórych nieoficjalnych rozliczeniach w „szarej gospodarce” w PRL.



## 10. BARTER: KRYTYKA ZE STRONY MMT

O ile teoria ekonomii traktuje Graebera jako antropologa, o tyle krytyka barteru w ekonomii wychodzi zwłaszcza ze szkoły MMT (Modern Money Theory) i jest bardzo ostra. Według nich barter to „myślowy eksperyment”, który przeprowadzono w czasach powszechnego używania pieniądza. Miał wytłumaczyć, co musiało się zdarzyć, aby ludzie mogli uwolnić się od niewygodnych ograniczeń *double coincidence of wants*. Innymi słowy ograniczenia barteru były tak dokuczliwe, że ludzie musieli wymyślić pieniądź jako *medium of exchange*. Przyjęcie barteru powoduje też dalsze konsekwencje – wątpliwe czy akceptowane przez ekonomistów głównego nurtu. Mianowicie pieniądź staje się „smarem” ułatwiającym wymianę i tylko zasłoną, za którą mają miejsce transakcje, co by sugerowało, że odgrywa podrzędną rolę w gospodarce (*money neutrality*). To przeczy założeniom monetaryzmu. Ponadto stawia na głowie podstawową konstrukcję racjonalnego *homo oeconomicus*; człowiek najpierw produkuje coś, co nie jest mu potrzebne, aby dokonać wymiany, nie mając przy tym pewności, że znajdzie partnera, który będzie miał pożądaną dobrą. Pieniądź pojawia się nagle, nie wiadomo jednak, skąd bierze się system pieniężny z podstawową jednostką pieniężną, bez której nie można obliczyć wartości przedmiotów podlegających wymianie; każda cena to przecież X danych jednostek. Taka jednostka obrachunkowa musi być zaś powszechnie przyjęta. W modelu barteru nie ma miejsca na podmiot, który narzuciłby jej powszechne obowiązywanie. Taka jednostka zostaje nagle wprowadzona do modelu z zewnątrz, dlatego MMT określa ten model jako „pieniądz egzogeniczny”. Akt wymiany, najpierw w barterze, a potem za pośrednictwem pieniądza, jest tu zmaterializowany, całkowicie wypreparowany z kontekstu społecznego, stosunku między dwoma podmiotami; jakby wymieniały się dwa towary.

## 11. WNIOSKI

Przegląd współczesnych teorii pieniądza pokazuje zasadnicze rozbieżności pomiędzy tradycyjnym, klasycznym rozumieniem pieniądza (trzy funkcje: środka wymiany, miernika wartości i środka tezauryzacji) a rozumieniem pieniądza jako długu i pochodzeniem pieniądza od państwa. Te dwa ostatnie podejścia czasami są zbieżne i tylko na ich gruncie można wytłumaczyć obecną, jedynie istniejącą formę pieniądza papierowego – Fiat Money. Niemniej jednak klasyczna definicja pieniądza ciągle funkcjonuje w podręcznikach, a miałyby ona sens, gdyby powrócić do postulatu pokrycia pieniądza w złocie i uznać, że obecny brak pokrycia jest historycznie tylko tymczasowy. To jednak jest całkowicie sprzeczne z głównym nurtem myśli ekonomicznej od czasów Keynesa. Równocześnie sformułowano zasadnicze zarzuty do barteru jako pierwszego etapu pochodzenia pieniądza. Nasza wiedza (w głównym nurcie ekonomii) o powstaniu pieniądza opiera się więc ciągle na ahistorycznych, abstrakcyjnych założeniach.

## BIBLIOGRAFIA

- Akerlof A., Shiller J. (2010), *Zwierzęce instynkty*, Wyd. Studio Emka, Warszawa.
- Austrian Medicine for The MMT Patient* (2011), "The Dailly Capitalist", June 8, <http://archive.feedblitz.com/646172/~4053849> (dostęp: 3.06.2016).
- Benes J., Kumhof M. (2012), *The Chicago Plan Revisited*, IMF Working Paper, WP/12/202, August, <https://www.imf.org/external/pubs/ft/wp/2012/wp12202.pdf> (dostęp: 3.06.2016).
- Bernanke B. (2011), *Just Murdered The Gold Standard*, Business Insider, March 20, [www.businessinsider.com/ben-bernanke-murders-the-gold-standard-2012-3](http://www.businessinsider.com/ben-bernanke-murders-the-gold-standard-2012-3) (dostęp: 3.06.2016).
- Bilski J. (2008), *Międzynarodowy system walutowy*, PWE, Warszawa.
- Bishop M., Green M. (2012), *In Gold We Trust? The Future of Money in an Age of Uncertainty*, „The Economist Newspaper NA Inc.”, 750.
- Canavan G. (2014), *FX Markets: The Key to Predicting Moves in the Gold Price*, „Daily Reckoning”, April 13, <http://dailyreckoning.com/fx-markets-the-key-to-predicting-the-gold-price/> (dostęp: 3.06.2016).
- Central Bank Gold Buying at 40-year High* (2011), "Financial Times", November 17, [www.ft.com/intl/cms/s/0/c0025500-10ef-11e1-a95c-00144feabdc0.html#axzz4AW7sPs44](http://www.ft.com/intl/cms/s/0/c0025500-10ef-11e1-a95c-00144feabdc0.html#axzz4AW7sPs44) (dostęp: 3.06.2016).
- Duncan R. (2012), *The New Depression: The Breakdown of the Paper Money Economy*, John Wiley & Sons, Singapore.
- Evans D. (2010), *Manufacturing Money*, [sciencespeak.com/ManufacturingMoney.pdf](http://sciencespeak.com/ManufacturingMoney.pdf) (dostęp: 3.06.2016).
- Evans D. (2013), *Gold is Different. What Next?*, May 26, [www.321gold.com/editorials/evans/evans052713.pdf](http://www.321gold.com/editorials/evans/evans052713.pdf) (dostęp: 3.06.2016).
- Everything You Know About Money Is Wrong* (2013), Washington Blog, April 10, <http://eu.wiley.com/WileyCDA/WileyTitle/productCd-1118157796.html> (dostęp: 3.06.2016).
- Fiat Currency. Using the Past to See the Future* (2009), „The Dailly Reckoning”, January 24, <http://dailyreckoning.com/fiat-currency/> (dostęp: 3.06.2016).
- Forbes S., Ames E. (2015), *Pieniądz. Dlaczego niszczenie dolara zagraża światowej gospodarce i jak można temu zapobiec*, MT Biznes, Warszawa.
- Foxman S. (2012), *Ben Bernanke Explains Why the World Will Never See Another Gold Standard*, March 20, <http://thedailygold.com/> (dostęp: 3.06.2016).
- Friedman M. (1992), *Intrygujący pieniądz*, Wyd. Łódzkie, Łódź.
- Galbraith J. K. (2011), *Pieniądz. Pochodzenie i losy*, PTE, Warszawa.
- Goodhart M. (1998), *The Two Concepts of Money: Implications for the Analysis of Optimal Currency Areas*, „European Journal of Political Economy”, Vol. 14, Issue 3, s. 407–443.
- Graeber D. (2011), *Debt. The First 5 000 Years*, Melville House, Brooklyn–London.
- Greenspan A. (2007), *Era z 2007: Era zawirowań*, MUZA SA, Warszawa.
- Griffin E. C. (2012), *Finansowy potwór z Jekyll Island 2012*, WEKTORY, Wrocław.
- Gruszecki T. (2013), *Współczesne problemy pieniądza papierowego*, [w:] J. L. Bednarczyk, M. Sobol (red.), *System finansowy wobec wyzwań rozwojowych*, Instytut Naukowo-Wydawniczy „Spatium”, Radom.
- Gruszecki T. (2014a), *Czy świat finansów czeka Big Reset?*, [obserwatorfinansowy.pl](http://obserwatorfinansowy.pl) (dostęp: 21.03.2014).
- Gruszecki T. (2014b), *Śmierć dolara według Jamesa Rickardsa*, [obserwatorfinansowy.pl](http://obserwatorfinansowy.pl) (dostęp: 1.08.2014).
- Harrison E. (2009), *The Age of Fiat Currency – 38 year experiment on inflation*, Credit Writedowns, April 27, [www.businessinsider.com/the-age-of-fiat-currency-2011-7](http://www.businessinsider.com/the-age-of-fiat-currency-2011-7) (dostęp: 3.06.2016).

- Harrison E. (2010), *The Government Bank*, Credit Writedowns, August 23, <https://www.creditwritedowns.com/2010/08/the-governments-bank.html> (dostęp: 3.06.2016).
- Harrison E. (2011a), *Government Tax Coercion versus Fiat Money Liberty*, Credit Writedowns, July 28, <https://www.creditwritedowns.com/2011/07/fiat-currency-polemic.html> (dostęp: 3.06.2016).
- Harrison E. (2011b), *The Confidence Trick of Fiat Currency*”, Credit Writedowns, July 18, <https://www.creditwritedowns.com/2011/07/the-confidence-trick-of-fiat-currency.html> (dostęp: 3.06.2016).
- Huang V. (2013), *On the Nature of Money*, Naked Capitalism, December 20.
- Hubble N. (2014), *How the U.S. Changed the Nature of Money*, „Daily Reckoning”, April 1, [www.dailyreckoning.com.au/how-the-us-economy-changed-the-nature-of-money/2014/04/01/](http://www.dailyreckoning.com.au/how-the-us-economy-changed-the-nature-of-money/2014/04/01/) (dostęp: 3.06.2016).
- Koerner R. (2011), *Austrian Economics and Modern Monetary Theory*, Huffpost Business, Blog, August 20, [www.huffingtonpost.com/robin-koerner/austrian-economics-and-mo\\_b\\_879669.html](http://www.huffingtonpost.com/robin-koerner/austrian-economics-and-mo_b_879669.html) (dostęp: 3.06.2016).
- Kostohryz J. A. (2011), *Europe's Crisis And The Folly Of A Gold Standard*, Seeking Alpha, September 9, <http://seekingalpha.com/article/292757-europes-crisis-and-the-folly-of-a-gold-standard> (dostęp: 3.06.2016).
- Kuźniarz B. (2006), *Pieniądz i system. O diable w gospodarce*, Zakład Wyd. NOMOS, Kraków.
- Lietta B., Arnspurger Ch., Goerner S. and Brunnhuber S. (2012), *Money and Sustainability. The Missing Link*, A report from the Club of Rome – EU Chapter to Finance Watch and the World Business Academy, Triarchy Press, [http://pte.pl/pliki/2/1/MONEY\\_AND\\_SUSTAINABILITY\\_-\\_The\\_Missing\\_Link%281%29.pdf](http://pte.pl/pliki/2/1/MONEY_AND_SUSTAINABILITY_-_The_Missing_Link%281%29.pdf) (dostęp: 3.06.2016).
- Marks K. (2012), *Kapitał*, t. 1, Wydawnictwo Studio EMKA, Warszawa.
- Menger K. (1882), *The Origins of Money*, Mises Institute, 11/17/2009 <https://mises.org/library/origins-money-0> (dostęp: 3.06.2016).
- Middelkoop W. (2014), *The Big Reset. War on Gold and the Financial Endgame*, Amazon.
- Money in the modern economy: An introduction* (2014), Bank of England, „Quarterly Bulletin”, Q1.
- Morawski I. (2011), *Ile pieniędzy można jeszcze wydrukować*, obserwatorfinansowy.pl (dostęp: 31.08.2011).
- Morawski I. (2012), *Kryzys zachęca do pieniężnej rewolucji, ale nie jest ona potrzebna*, obserwatorfinansowy.pl (dostęp: 17.09.2012).
- Olesiński B., Bąk M. (2012), *Nowoczesna Teoria Pieniądza podpowiada, jak się zadłużać bez kryzysu*, obserwatorfinansowy.pl (dostęp: 30.03.2012).
- On the origin of specie* (2012), The Economist, August 18.
- Piaszczyński W. (2004), *Anatomia pieniądza*, SCRIPT, Warszawa.
- Piński A. (2014), *Na początku był kredyt*, obserwatorfinansowy.pl (dostęp: 30.03.2014).
- Rickards J. (2012), *Wojny walutowe*, One Press, Gliwice.
- Rickards J. (2014), *The Death of Money. The Coming Collapse of the International Monetary System*, Penguin Books, New York.
- Rickards J. (2015), *Śmierć pieniądza. Nadchodzący upadek międzynarodowego systemu walutowego*, Wydawnictwo Helion, Gliwice.
- Roche Cullen O. (2011), *Understanding the Modern Monetary Theory System, Abstract*, August 5, <https://fernandonogueiracosta.files.wordpress.com/2011/08/cullen-roche-mmt-understanding-the-modern-monetary-system.pdf> (dostęp: 3.06.2016).
- Rothbard M. (2009), *Złoto, banki, ludzie. Krótka historia pieniądza*, Fijor Publishing, Warszawa.
- Samuelson P. A., Nordhaus W. D. (1995), *Ekonomia*, t. 1, PWN, Warszawa.
- Smith Ch. H. (2011a), *Why the Dollar Remains the One Essential Currency*, Business Insider, September 8, [www.oftwominds.com/blogsept11/dollar-trade9-11.html](http://www.oftwominds.com/blogsept11/dollar-trade9-11.html) (dostęp: 3.06.2016).

- Smith Ch. H. (2011b), *Why the US Dollar "Works" And Why A Gold-Backed Currency Doesn't*, September 8, Of Two Minds. Charles Hugh Smith, [www.oftwominds.com/blogsept11/dollar-gold9-11.html](http://www.oftwominds.com/blogsept11/dollar-gold9-11.html) (dostęp: 3.06.2016).
- Soto de J. H. (2009), *Pieniądz, kredyt bankowy i cykle koniunkturalne*, Instytut Ludwika Misesa, Warszawa.
- Sroczyński O. (2014), *Pieniądz w perspektywie etycznej*, Instytut Ludwika Misesa, <http://mises.pl/blog/2014/10/02/pieniadz-perspektywie-etycznej/> (dostęp: 2.10.2014)
- Strether L. (2012), *What Is This Money Thing Anyway?*, Naked Capitalism, September 1, [www.nakedcapitalism.com/2012/09/what-is-this-money-thing-anyway.html](http://www.nakedcapitalism.com/2012/09/what-is-this-money-thing-anyway.html) (dostęp: 3.06.2016).
- św. Tomasz z Akwinu (2006), *Summa theologica*, Warszawa.
- Turk J., Rubino J. (2013), *The Money Bubble. What To Do Before It Pops*, DollarCollapse Press, [www.dollarcollapse.com](http://www.dollarcollapse.com).
- What Backs UP Currency, And Why Would Anyone Accepted It?* (2011), [neweconomicperspectives.blogspot.com](http://neweconomicperspectives.blogspot.com) (dostęp: 3.07.2011).
- What If Population Refuses to Accept the Domestic Currency?* (2011), [neweconomicperspectives.blogspot.com](http://neweconomicperspectives.blogspot.com) (dostęp: 3.07.2011).
- What Is The Debt?* (2011), *An Interview with Economist Anthropologist David Graber*, Naked Capitalism, [www.nakedcapitalism.com/2011/08/what-is-an-deb-an-interview](http://www.nakedcapitalism.com/2011/08/what-is-an-deb-an-interview) (dostęp: 3.06.2016).
- Wray R. L. (2011a), *The Basics of Macro Accounting*, New Economic Perspectives, June 12, <http://neweconomicperspectives.org/2011/06/mmp-blog-2-basics-of-macro-accounting.html> (dostęp: 3.06.2016).
- Wray R. L. (2011b), *What About Currency Revulsion?* M, Credit Writedowns, July 31, <https://www.creditwritedowns.com/2011/07/currency-revulsion.html> (dostęp: 3.06.2016).
- Wray R. L. (2011c), *What is a sovereign currency*, Credit Writedowns, July 11, <https://www.creditwritedowns.com/2011/07/what-is-a-sovereign-currency.html> (dostęp: 3.06.2016).
- Wray R. L. (2011d), *Why Would Anyone accept a "Fiat Money"*, Credit Writedowns, July 18, <https://www.creditwritedowns.com/2011/07/ fiat-currency.html> (dostęp: 3.06.2016).
- Zadora H., Zieliński T. (2012), *Pieniądz współczesny a kryzysy finansowe*, Difin, Warszawa.

Tomasz Gruszecki

## THE PROBLEMS OF CONTEMPORARY MONEY

**Abstract.** The aim of the article is to review the existent theories of money and money definitions that result from them. What is still provided in the textbooks is, first of all, a classical definition of money which emphasizes three basic functions that it serves which are: its transactional function, money as the measure of value and the thesaurus function of money. Secondly, money originates in the barter system. The classical definition was fully-justified until money could be covered in precious metals, at least partly. Or this reason money cannot be currently expected to pay all three functions mentioned above. Hence the following hypothesis: First of all, the classical 3-functional money definition has been invalid for a longer while now. It is still existent in textbooks, it has become inert. Secondly, modern Anglo-Saxon literature makes a comeback to the perception of money as the product introduced by the State which is the main factor in the creation of the monetary system and regulation of monetary markets. It is included in the Modern Monetary Theory (MMT). Hence the second hypothesis. If we decide to support the idea of paper money dominance the defini-

tion of money has to include only two functions: money as a mean of transaction and as the measure of value. The thesaurus function is skipped as it is still desired, however not guaranteed (to a different degree and at different times). Simultaneously, a number of current historical analyses support the thesis that the traditional theory on the origin of money which is believed to come from the barter system cannot be supported any more. The concept of the barter is strongly criticized both in the Modern Monetary Theory and recently shaped theory stating that money is a contract (D. Graeber). The review of MMT points to discrepancies between a traditional classical 3-functional perception of money and the definition of money as a debt and it originating in the State. The last two approaches sometimes coincide and the form of paper money-Fiat Money can be explained only on their basis. The classical definition of money which is still present in textbooks would make sense if there was a comeback to money being covered in gold and if it was concluded that the fact it lacks cover is historically temporary. However it would be in total disagreement with the mainstream economic thoughts since Keynes times. At the same time serious accusations were formed against barter as the first stage of the origin of money.

**Keywords:** money, theories of money, barter, paper money, the classical definition – three functions of money.